

OBAJTEK: ORLEN PRZEJMIE LOTOS NA OPTYMALNYCH WARUNKACH

W sprawie przejęcia Grupy Lotos przez PKN Orlen wynegocjowaliśmy z Komisją Europejską optymalne warunki, Komisja Europejska żądała zdecydowanie więcej - powiedział w piątek prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

„Jesteśmy w Unii Europejskiej. Musimy przestrzegać pewne przepisy obowiązujące w Unii. Takie fuzje były w Francji, Niemczech, innych krajach i również były warunki zaradcze. Uważamy, że te warunki zaradcze są optymalne. Opłaca się na tych warunkach zaradczych tę fuzję przeprowadzić. Tu są potężne synergie, choćby w logistyce, zakupie ropy naftowej. W ogóle cała grupa będzie miała potężne synergie w zakupie ropy, w zakresie połączenia spółek zależnych. Te warunki, które są ustalone z Komisją nie blokują tej wartości biznesowej do przeprowadzenia tej transakcji” - powiedział w "Radiu Gdańsk" Obajtek.

Komisja Europejska poinformowała 14 lipca, że zatwierdziła przejęcie Grupy Lotos przez PKN Orlen. Uzależniono to jednak od pełnego wywiązania się z zobowiązań przedstawionych przez płocki koncern. Chodzi m.in. o sprzedaż 30 proc. udziałów rafinerii Lotos i 80 proc. stacji tej sieci.

„W Polsce mamy 8 tysięcy stacji. Trudno, żebyśmy utrzymywali stację koło stacji. Trudno, żeby te stacje działały na zasadzie kanibalizmu, zjadały się nawzajem (...). To nie jest tak, że stacja jest na całe życie. Część tych stacji trzeba modernizować. Część tych stacji posiada mały areał, a dziś na stacji nie sprzedaje się tylko paliw. Stacja musi mieć około 40 arów: tam musi być myjnia, sklep, gastronomia. W tej sprzedaży detalicznej dużo zarabia się na sprzedaży pozapaliwowej” - mówi Obajtek.

Wyjaśnił, że PKN Orlen ma przygotowane ok. 150 nowych lokalizacji pod budowę stacji paliw. „Stacja to jest kwestia wizerunkowa. My przecież przejmujemy ok. 116 stacji w tych miejscach, w których tych stacji nie mamy. A nikt o tym nie mówi, ile zyskuje się w rynku hurtowym - będziemy mieć w sumie rynku hurtowego ok. 75 procent w Polsce” - podkreślił.

Zapewnił, że konsolidacja obu spółek paliwowych "nie przewiduje, by ktokolwiek stracił pracę". "Ten proces nie przewiduje żadnych zwolnień grupowych" - zaznaczył.

Wyjaśnił, że także GL uzyska częściowo majątek Orlenu. "Niektóre spółki zależne Lotosu nie będą łączone do spółek Orlenu. Choćby Lotos Kolej, spółka po Cargo druga co do wielkości; trudno, żeby nasza spółka Orlenu przejmowała Lotos Kolej. To Lotos Kolej będzie przejmowała naszą spółkę. To jest też kwestia wydobywania. Lotos ma zdecydowanie większe wydobywanie" - nadmienił.

"Więc to nie jest tak, jak niektórzy złośliwi twierdzą i chcą przeszkadzać w tym procesie. Ten proces ma pełne uzasadnienie. Radzę zadać pytanie, bo widzimy, jakie jest makro, jak konsumpcja na świecie maleje. Takie sytuacje w historii były: 2008 i 2014 r. - proszę zobaczyć, w jakiej sytuacji był

Lotos" - mówił Obajtek.

Jego zdaniem nie ma możliwości, żeby Lotos za 10-15 lat przetrwał jako niezależna spółka. "Zmieniają się pewne uwarunkowania na rynku, będzie wchodził wodór. Co będzie wtedy ta rafineria robić? Nie będzie przerabiać ropy na wodór. To otoczenie makro, marże - są tak naprawdę coraz mniejsze. I dziś trzeba budować spółki, które mają kilka obszarów biznesu, by te spółki mogły wytrzymać i przetrwać. Tak naprawdę to jest szansa dla Lotosu" - zapewnił Obajtek.